

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Teodora M.



Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12.
miesięczne złp. 5.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Sędziwoj.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

| Dzień godz: | Barometr do 00 R red w miarze Paryzkiej | Stopnie ciepla podług Réaumur | Psychro- metr | Wiatr | Stan Atmosfery | Zjawiska napowietrzne i różne uwagi |
|----------------|--|--|------------------|--------------------|----------------|-------------------------------------|
| 7 | 27° 0' 263 | + 20,9 | 5° 95 | Pl. Zachodni słaby | Pochmurno | |
| 12 | 6,732 | + 0,6 | 6,27 | „ „ mocny | „ „ | |
| 3 | 6,928 | + 1,2 | 6,79 | Pl. Zachodni mocny | „ „ | |
| 9 | 7,012 | + 3,3 | 5,91 | „ „ średni | „ „ | Snieg |

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Cześć Urzędowa

PREZES SĄDU NAJWYŻSZEJ INSTANCYJ
*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Stosownie do art: 118 kodexu cywilnego podaje do publicznej wiadomości, iż Trybunał I. Inst: kraju tutejszego wyrokiem dnia pierwszego października r. b. na żądanie Barbary Haller zapadłym, nakazał wyszukanie nieprzytomnego Wojciecha Haller drogą inkwizycyi zwyczajnej, do uskutecznienia której delegował Sąd Pokoju Okręgu I. miasta Krakowa.— Kraków 6 listopada 1835 roku.

W Zastępstwie

Prezes Sądu Appellacyjnego
Mąkolski.

(1r.) *Syktowski* Sekretarz.

*Komisarz upadłości Starozakonnego
Chajma Holländer*

Wzywa powtornie wszystkich wierzycieli upadłego handlu Star: Chajma Holländer aby się w dniu 10 grud: r.b. o godzinie 3ciój po południu w sali Audyencyonalnej Trybunału

I. Inst: wydz: I. przed podpisaniem kommisarzem upadłości stawili, i dokumenta dowodzące prawa ich do upadłej masy produkowali.

Kraków 5 listopada 1835 roku.

Sędzia Trybunału I. Instancyi

(3r.)

Friedlein.

Zawiadomia niniejszym iż w dniu 12 b. m. i roku, w domu pod L. 37 w Krakowie przy ulicy Grodzkiej o godzinie 9tej rano, odbywać się będzie licytacya ruchomości po ś. p. Wojciechu Gluchowskim pozostałych, jako to: sukien, bielizny, mebli i t. p.

Kraków d. 9 listopada 1835 roku.

Sebastyan Korytowski Not. Puh.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

AARGAU (w Szwajcaryi) 27 Października.

Pomiędzy rządem naszym a Biskupem z Basel przyszło znowu do otwartej walki. Rząd z powodu zawieszenia sądowego plebana Rohner z Kirchdorf, mianował księdza Seiler zastępcą plebana na lat 2. Biskup zaś zakazał mu sprawować obowiązków tych: pod karą zasuspendowania. Mała rada unieważniła to postanowienie biskupa i uwiado-

miła o tem księdza Seiler, który natychmiast plebaniją objął. Biskup z swojej strony zawiesił pod d. 21 b. m. księdza Seiler w urzędowaniu. Mała rada chcąc i to zawieszenie unieważnić, wezwala księdza Seiler do protokularnego zeznania, czyli powierzone mu zawiadywanie plebaniją zatrzymać chce lub nie? Władza zaś duchowna uwiadomiona została, iż jeżeli do dnia 2 listopada nie zapobiegnie podobnym nadużyciom, kanton Aargau nie wyda biskupowi dochodów i wszelkie z nim przerwie stosunki. Rada kościelna wezwana nawet została, dla podania warunków pod któremi by stosunki te przerwanemi były.

GPS.

PARYŻ 22 Października. Policya zakazała karykaturę, przedstawiającą kolumnę z placu Vendome, a na jej szczycie pana Thiers.

Journal de Debats następujące umieszcza uwagi o teraźniejszym położeniu Anglii: »Każdy dostrzega, że Anglija znajduje się w obecnej chwili w pewnym rodzaju przesilenia. Ale niektórzy uważają, że to jest jedno z tych przemijających przesilen, które peryodycznie zaburzają państwami, nie niszcząc ich przecie. Ustawa angielska, jak mówią, ma tę w sobie zasługę, że zaburzenia, które zgubiły inne kraje, nie są dla Anglii niebezpieczne. Z pozoru zdaje się tam wszystko być w zamieszaniu, jednak przemija wkrótce to zamieszanie, i zupełnie znika. Czy widzieliśmy winnym jakim kraju podobną niewstrzemięźliwość w mowie, w pismach, karykaturach? Czy widzieliśmy w innym jakim kraju te niesłychane zgromadzenia, które, chociaż naradcze i groźne układają postanowienia, nigdy jednak rozruch z nich nie wynika? Anglija nie lęka się demokratycznych zwyczajów i obyczajów, łatwo je znosi, i to jest jej chwałą. Bez działania dla tego przemijają burzliwe mowy O'Connella. Z przyjemnością to mówimy, że ustawa angielska przetrwała więcej burz, niż jakakolwiek inna nowsza ustawa; Anglija więcej doświadczyła przesilen, niż jakiekol-

wiek inne państwo, ale wszystkim się opierała. Czy zaś obecne przesilenie jest ważniejsze, trudniejsze od przeszłych? Czy przejdzie tak jak dawniejsze bez zostawienia śladów? Są to pytania, które sobie uczynić należy. W czém spoczywała siła angielskiej ustawy? Co czyniło ją niezachwianą? Jej równowaga, że główną zasadą angielskiej ustawy była arystokracja. Na Anglii, jako przez Normanów, to jest przez najgorliwszych rozkrzewicieli feudalnych instytucji założonej, zostały nie zatarte ślady ducha jej założycieli. Było to państwo arystokratyczne, w którem wszystko do tego zmierzało, żeby władzę w rękach arystokracji umieścić. Jeżeli jaki plebejusz miał wielki talent, lub odznaczający się charakter, wchodził wcześniej czy później do rzędu angielskich arystokratów, którzy widzieli, że dla utrzymania swojej władzy na jednakowym stopniu, trzeba odmuladniać ją ciągle, przez wcielanie plebejuszowskich talentów i nie dopuścić aby jakakolwiek siła znajdowała się społeczności, a na ich łonie natychmiast przyjąc się nie mogła. Tak urządzona arystokracja, była ogromnym równo-ważącym ciężarem. Okręt z takim balastem mógł się nie lękać najgwałtowniejszych kolysań! Dążność duku była silna, namiętna, burzliwa; ale cóż to znaczyło? Wszystkie jego usiłowania nie mogły wyrzucić społeczności, która tak głęboko zapuściła korzenie. Odbywały się kluby i zgromadzenia ludu; cóż to znaczyło? Wszystko to nie mogło zachwiać podstawy budowy.

G. C.

Dzisiejszy *Journal des Debats* powiadza: »Przygotowania do wyprawy przeciwko Abdel-Kaderowi, przyspieszają ministrowie wojny i marynarki. Polki które do niej należeć będą, dostały już rozkaz wsiadania na okręty. Między jenerałami mającymi w tej wyprawie dowodzić brygadami, wymieniają pp. Desmichel, Perregaux i Oudinot. Podpułkownik Maison, adjutant ministra wojny, wyjechał dnia 19 do Tuluzy z szczegółnemi poleceniami do Algieru.»

Na wczorajszej giełdzie spadły nieco papiery wieczystej pożyczki; to zniżenie przypisują nieporozumieniom panującym w gabinecie i pogłosce, że sprawujący interessa krajów zjednoczonych Ameryki północnej, miał na prywatnem posłuchaniu złożyć w ręce Króla odpowiedź rządu swego, wzbraniającego się dać wyjaśnień, będących warunkiem wypłaty wiadomych 25 milionów za pretensye Amerykanów.

Journal de Languedoc, donosząc o tém, że generał brabia d'Espagne, który jechał dla objęcia dowództwa w Katalonii, był zmuszony przez Krystynistów szukać schronienia we Francyi, dodaje, iż wypadek ten może mieć szkodliwe skutki dla sprawy Karlistów.

Dnia 27 Października. Minister spraw zagranicznych Broglie zaskarżył p. Sarrans wydawcę *Nouvelle Minerve* i generała Latapie za obwinianie go o przyczynienie się do artykułów przez dziennik Sporów w duchu Karlistów umieszczonych. Sąd przysięgłych skazał p. Latapie na 2 miesięczne więzienie i 2000 fr. kary, p. zaś Sarrans na 14 dni aresztu i tyleż kary pieniężnej. Wczoraj krążyła wieść że prokurator jeneralny rozkazał dostawić przed sąd p. Latapie, a to w sprawie w której dostawienie miejsca wieć nie może.

Z Algieru donoszą pod d. 19 b. m. że Francuzi znowu ponieśli klęskę. Pułkownik Szauenburg przeznaczony był do odprowadzenia nowo utworzonego Beja Mahommada ben-Husssein do Medeah, z korpusem 2000 ludzi liczącym. Gdy przybył do wąwozu pod Tenia został niespodzianie przez liczną armię Arabów napadnięty. Pułkownik dał wprawdzie natychmiast znak do odwrotu, rozkaz jednak za późno doszedł, bo przednia straż z kilku kompanii i czwartego szwadronu jazdy złożona, była już ze wszystkich stron otoczona. Dowódzca jej podporucznik Bro, syn generała tegoż nazwiska stracił konia i był niebezpiecznie raniony. Gdy zostawał w tak przykrem położeniu, i nadto ubito je-

szcze kilku żołnierzy, reszta ich uciekła. W tém Arabowie otoczyli podporucznika Bro i chcieli mu głowę uciąć. Bro wszakże bronił się tak walecznie że porucznik Guillard i kwatermistrz Maas mieli czas zebrać cokolwiek sił i odbić już pod ciosami Arabów upadającego młodzieńca. Pluton p. Bro otrzymał nagane że w takim niebezpieczeństwie swojego oficera porzucił. GPS.

W dzienniku *Moniteur* czytamy »Karliści oblegli znowu San Sebastyan. Kordowa udał się za Don Karlosem do prowincyi Alava, zostawivszy dywizyę jedną nad Argą dla bronienia fortyfikacyi nad mostem w Larraga istniejącymi. Karliści zrobili nowy pobór wojska, rekrutom jednak zbywa na broni, wielu z nich ucieka gdzie może. Junta centralna w Andujar uznana jest przez prowincye Cadix, Granadę i Malagę. Gazeta Codzienna pisze: W Sewilli utworzoną została junta nowa na miejscu tej która się rządowi madryckiemu poddała. Czyn ten łącznie z postępowaniem generała Espinoza daje nam dostateczne wyobrażenie o prawdziwym stanie rzeczy. Jenerał Espinoza przez rząd na jenerałnego kapitana Andaluzyi, przez juntę zaś centralną w Andujar na naczelnego wodza wojsk Andaluzyjskich równocześnie mianowany, dał pierwszeństwo juncie i przyjął naczelne dowództwo, z tąd się pokazuje że rząd na juncie tej nie wywiera żadnego wpływu, jeżeliby więc junty aż do rozpoczęcia działań Korteżów istniały, ciekawą jest rzeczą, któremu stronnictwu Kortezy sprzyjać będą, z dotychczasowych bowiem doświadczeń wsioskować można, że przyłączą się do stronnictwa junt narodowych. Dziennik Sporów zwraca także uwagę na postępek generała Espinoza, którego odłączenie się od stronnictwa królowej, jest bardzo dla niej dotkliwym ciosem. *Memorial Bordeluis* pisze że przed poddaniem się junty z Andujar o żadnych układach myśleć nie można, a Andaluzyę za zrewoltowaną uważać uależy, jeżeli nawet junty jakie podda-

ły się rządowi, uczyniły to tylko pod pewnymi zastrzeżeniami warunkami. GPS.

Dnia 28 Października. Dotychczasowy pełnomocnik rosyjski w Paryżu hr. Medem wyjedzie stąd za kilka dni przez Londyn do Petersburga.

Zwołanie izb francuzkich ma być ostatecznie na dzień 28 grudnia postanowione.

Z Bayonne donoszą pod d. 21 że załoga Królowej z La Publa poddała się Karlistom po 3dniowym oporze. Ztąd Karliści obrócili się ku Vittoria i oblegli to miasto. Mała warownia San Bartolomé także przez Krystynistów opuszczoną została, załoga z niej udała się do Vittorii. Gomez z Karlistami osadził całą okolicę. Artyllerya Don Karlosa powiększa się codziennie, mówią że w d. 16 miał już pod Onate 24 dział i moździerzy.

Indicateur de Bordeaux pisze: w dniu 18 znajdował się Don Karlos z 9 działami w Etchavaria de Vino, cała armija stała w okolicach Vittorii i przecinała miastu temu komunikację z Bilbao i Logrono. Dnia 19 wyruszył Kordowa w 10,000 z Larraga i udał się także w kierunku ku Vittorii. Most pod Puente de la Rejna ma być na rozkaz jego zniszczony. Mosty zaś z pod Mendigorria i Larraga już zniszczone zostały. Mówią także o stoczonym bitwie pod Brivieska w której Karliści nad jeneralem Espeletta odnieść mieli niektóre korzyści.

Na dzisiejszej giełdzie krążyły bardzo niepomyślne dla rządu madryckiego wiadomości. Mówiono nawet że *pomiędzy Don Karlosem a Kordową stanęła ugoda na dwumiesięczne zawieszenie broni.* GPS.

LONDYN 23 Października. Donoszą z Bilbao pod d. 22 jenerał Evans robi niekiedy wycieczki z Bilbao, wszakże zawsze bezskutecznie, gdyż Karliści starannie unikają bitwy, chociaż ich do 12,000 jest w okolicach Bilbao zebranych. Legija angielska znajduje się w bardzo świetnym stanie. Dziś przybyło z Santander 1000 strzelców celnych, (Chapelgorris) jenerał Evans prosił ministerstwo o ten zasilek.

Dzienniki angielskie z Cork donoszą że 6 Anglików i 1 Irlandczyk Bojle Travers dostali się w ręce Karlistów, i na rozkaz Don Karlosa, powieszoni i na szubienicy rozstrzelani zostali. GPS.

ATENY 1 Października. Choroba dotąd grassuje w Atenach. Wieści o walkach Klef-tów czyli Guerrilasów w zachodnich prowincjach Grecyi bardzo są niepokojące. Król nie był przez chorobę nawiedzany. Młodość jego, siły fizyczne i zdrowe położenie pomieszkania zasłoniły go od niebezpieczeństwa. Hrabia Armansperg znękany chorobą, i zmartwiony bezskutecznością jego zamiarów rzadko się bardzo pokazuje. Wielu przypisuje niewidzialność tę innym mniej korzystnym powodom, ale to pierwsze ma większe do prawdy podobieństwo. Skarb jest prawie zawsze wycieńczony, i we wszystkich gałęziach administracji daje się czuć brak zasobów pieniężnych.

Z Triestu piszą pod d. 20 październik: Wiadomości z Grecyi przez Patras i Ancona nadeszłe nie są pomyślne. W rękach kancлера (Armansperga) spoczywa wszytka władza, na nim też ciąży wszytka za nią odpowiedzialność, nadto niesnaski domowe przyczyniają się jeszcze wiele do jego trosków i zwartwień. Córki jego poszedłszy za mąż, chciały uchronić się od Influeney i w tym celu udały się w podróz do Stambułu, ażeby zarazem z młodemi małżonkami swemi nacieszyć się widokiem przepysznych okolic Bosforu. W powrocie z téj podróży zachorowała starsza na okręcie i umarła. Ze zaś podczas pobytu ich w Stambule panowała tam zaraza morowa, a okręt ten nie był w żadnej kwarantannie trzymany to oburzyło umysły, i sądzono powszechnie że młoda księżna na zarazę morową umarła. Armansperg tak tym smutnym wypadkiem, jak niemniej nie powodzeniem się jego w publicznych interessach zmartwiony, domaga się usilnie, ażeby mógł jak najprędzej do Bawaryi powrócić. GPS.